

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W kwart. miesięcznie 70 gr. z odnośnym adresem nieprawnym, przy wstrzymaniu przedsięwzięcia, przesłania korespondencji, abonent nie ma prawa żądać postterminowych dostarczeń gasy, lub swrotu ceny abonamentu. Za dzień ogłoszenia Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 20. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.262.

**Bumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!**

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. 7 (wiadomości potocznych 20 gr. na pierwszej str. 50 gr. Reklama udziela się przy następnym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeski“ wychodzi trzy razy tygodniowo: w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądownym śledztwie następuje rabat 50%. Dla spraw sporadycznych jest wiadomy Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przesłane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo uważa siebie za prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 105

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek dnia 5 sierpnia 1935 r.

Rok XVI

Do urn wyborczych - Obywatele!

Przed decyzją wyborczą maklera partyjnego

Kilka zaledwie dni dzieli nas od 8-go września, kiedy będziemy wybierali posłów do Sejmu.

Czynności przygotowawcze do wyborów ukończone i miliony obywateli w najbliższą niedzielę pójdą do urny, by oddać swe głosy na kandydatów, których darzą swym zaufaniem i uważają za najodpowiedniejszych.

Poza temi czynnościami przygotowawczymi, określonymi w ordynacji wyborczej — jak ułożenie spisów wyborców, ustanowienie władz wyborczych, wyznaczenie kandydatów na zebraniach okręgowych itd. — dokonała się w ostatnich tygodniach bardzo ważna praca: nowe zręby ustroju, ustalone w Konstytucji Kwietniowej, powoli ale systematycznie popularyzują się w szerokich rzeszach społecznych. Bez demagogii wiecowej, bez krzykliwego jarmarku przedwyborczej kampanji — coraz bardziej w głąb społeczeństwa przenika uświadczenie o tych przemianach ustrojowych, które dotyczą i powstania i składu i roli przyszłych naszych ciał ustawodawczych.

Okres przedwyborczy jaki obecnie przeżyliśmy, tem właśnie różnił się od poprzednich. Gdy bowiem w r. 1922, 1928 i 1930 zainteresowanie skupiało się na tem, które partje w wyścigu do mety mandatów „zwyciężą“, a które poniosą „klęskę“ — to obecnie zainteresowanie społeczeństwa skupiało się nad czemś zgoła odmiennym: jacy ludzie są najodpowiedniejsi, aby w parlamencie spełniali te zadania, jakie nowa Konstytucja wyznacza ciałom prawodawczym.

I to stanowi owo „novum“, które piętno swoje wycisnęło na całym obecnym okresie przedwyborczym.

Między racją stanu Państwa a obywatelem niema więcej uzurpatorskich pośredników których stanowiły centrale partyjne. Niema dyktata z „góry“ partyjnej i niema narzuconych przez konwentykle partyjne kandydatów. Do parlamentu kandyduje tylko ten, kogo upatrzyło sobie liczne grono osób reprezentujących siły samorządowe, gospodarcze, kulturalne, pracownicze, działające w społeczeństwie.

To też kandydatami nie zostali „wszechwiedki“, nie „uniwersaliści“, i nie agenci czy kolporterzy doktryn partyjnych. Kandyduje: rolnik i pracownik umysłowy, robotnik i nauczyciel, przemysłowiec i samorządowiec. Kandyduje nie dlatego, że pozatem jest „endekiem“ czy „chadekiem“, „ludowcem“ czy „socjalistą“ — ale dlatego, ponieważ jako rolnik czy przemysłowiec, pracownik fizyczny czy umysłowy reprezentuje typ działacza społecznego, wywołanego z okowów doktrynerstwa partyjnego, a myślącego kategoriami ogólnie - państwowymi.

Na tem polega zasadnicza różnica, która dzieli dawnego kandydata na posła od obecnego.

I z tym faktem liczyć się musi wyborca, któremu państwo powierza tak ważne zadanie, jak wyłonienie ciał prawodawczych.

Ostatnie dni przed pójściem do urny milionowe rzesze wyborców spędzą na grun-

Pogrzeb królowej belgijskiej

BRUKSELA. — Dnia 3. 9. 1935 r. o godz. 10.15 przy huku armat i dźwięku dzwonów wyruszył z pałacu żałobny kondukt, wiozący zwłoki tragicznie zmarłej królowej Astrid. — Na przodzie jechał szwadron żandarmerji, dalej postępowały orkiestry, szwadron kawalerji, baterja armat z pod Yser, wreszcie delegacje towarzyszy wojskowych. Za nimi postępowali byli kombatanci, na czele których kroczył w mundurze generalskim generał Górecki. — Trumnę poprzedzał długi orszak księży, wśród których znajdował się prymas Belgji van Roey. Trumna z drzewa mahoniowego nie posiadała żadnych ozdób. Tuż za karawanem postępował jak automat król Leopold III. Twarz jego zamartwiała i wychudła zdradza wyraźnie przeżywane cierpienia. Z prawej strony twarz króla zalepiona jest dużym plastrem, który zakrywa ranę. Prawa ręka owinięta bandażem spoczywa na temblaku. Po prawej stronie króla postępował książę Karol, ojciec królowej Astrid,

z lewej brat jego hrabia Flandrii. Król nie mógł opanować widocznego cierpienia i z oczu bez przerwy spływały mu łzy. Za królem postępowali książę Humbert, książę Yorku oraz następcy tronu szwedzkiego i duńskiego, dalej arcyksiążę Otto i bliższa rodzina. Wśród misyj zagranicznych znajdował się ambasador nadzwyczajny Rzplitej Raczkiewicz oraz poseł Jackowski. Królowa matka i księżna jechały do katedry samochodem, gdyż według miejscowych zwyczajów kobiety za trumną nie postępują. Król postępował za trumną na przestrzni 2 km. i dopiero później karetą dworską zabrała go do Lasken, gdzie znajdowali się już członkowie rodziny oraz dostojnicy. Umieszczenie trumny w krypcie nastąpiło wśród rozdzierających scen. Zarówno król jak i więkzość obecnych płakali. Trumna królowej Astrid została umieszczona w pobliżu grobowca Leopolda I, założyciela dynastji belgijskiej pomiędzy kryptą Alberta I. i hr. Flandrii.

„Dar Pomorza“ zawinał do portu w Gdyni

GDYNIA. W dniu 3 bm. przed godziną 8 rano minął cypel helski pod żaglami, powracając z podróży naokoło świata „Dar Pomorza“. Okręt na redzie zwinął żagle, poczem pod motorem w pełnej gali wolno przybył do portu. W tej chwili wszystkie znajdujące się w porcie i na redzie statki powitały „Dar Pomorza“ rykiem syren. Tysięczne rzesze, zebrane na dworcu morskim i nabrzeżu wznosiły głośnie okrzyki. Nad „Darem Pomorza“ ukazała się eskadra hydroplanów. Na dworcu morskim oczekiwali „Dar Pomorza“ premier Sławek, p. min. przemysłu i handlu Floyar - Rajchman, b. minister przemysłu i handlu general Zarzycki, biskup morski ks. dr Okoniewski, duchowieństwo, miejscowe

władze administracyjne i wojskowe na czele z komisarzem rządu Sokołem i kontradmirałem Uunrugiem, rodziny powracających oraz tysięczne tłumy publiczności. W chwili cumowania orkiestra marynarki wojennej odegrała hymn narodowy, a potem „Pierwszą Brygadę“. Na pokład wkroczył p. premier Sławek w otoczeniu p. ministra przemysłu i handlu Floyar - Rajchmana oraz władz. Kapitan „Dar Pomorza“ Maciejewicz złożył p. premierowi raport, poczem p. premier obszedł front, witając się z oficerami i załogą, a następnie dokonał przeglądu statku, żywo interesując się szczegółami podróży. Po zejściu władz ze statku dopuszczono rodziny, wychowanków państwowej szkoły morskiej; nastąpiły wzruszające sceny powitania.

townem przemysłowemu i rozważeniu, który z kandydatów najbardziej im odpowiada. Nowa ordynacja sejmowa tą decyzją obarcza każdego wyborcę z osobna. Dawniej nie miał on możności eliminowania kandydatów. Dawniej był pozabawiony tego prawa. Wpchno mu w rękę „numer“ partji — i kwita. Teraz jest zupełnie inaczej. Teraz właśnie zostaje wcielona w życie demokratyczna zasada wybierania. Nikt więcej nie obiecuje imieniem partji i nikt nie grozi dopustem Bożym na wypadek, gdyby „wygrała“ konkurencyjna partja, a „przegrała“ własna. Niema tego międzypartyjnego totalizatora.

Jest natomiast obowiązek indywidualny poważnego zastanowienia się każdego wyborcy z osobna, który z kandydatów zasługuje na największe zaufanie i który w Sejmie spełni swe zadanie poselskie najlepiej.

Ta rozważa, to wewnętrzne skupienie przed powzięciem decyzji, przed pójściem do urny w najbliższą niedzielę — oto, co czeka wyborcę w tych dniach.

BACZNOŚĆ PRZED OSZUSTAMI!

W ostatnim czasie na terenie Województwa Pomorskiego pojawiło się trzech osobników, którzy podając się za przedstawicieli „Tygodnika Ilustrowanego“: w Warszawie, ul. Zgoda nr. 12, odwiedzają właścicieli majątków ziemskich, proponując za dość wysoką opłatą umieszczenie artykułów propagandowych z ilustracjami o wzorowości i kulturze danego majątku.

Osobnicy ci legitymują się listem polecającym dyrekcji wspomnianego tygodnika, wystawionym na nazwisko Kelles-Kraus oraz piśmie Ministerstwa Opieki Społecznej, uprawniającem rzekomo do lustracji pomieszczeń folwarcznych i urzędzeń sanitarnych.

Osobnik posiadający ów list polecający, przedstawia się jako „baron v. Kelles-Kraus“, drugi jako „baron“ Józef v. Kaupe a trzeci podaje się za Stronkowskiego Józefa. Ten ostatni występuje w charakterze dziennikarza i posiada aparat fotograficzny, którym dokonuje zdjęć zabudowań folwarcznych i innych urzędzeń. Osobnicy ci posiadają ponadto listy polecające od konsulatu niemieckiego w Warszawie z podpisem „v. Stein“ i od przewodniczącego „Zjednoczenia niemieckiego“ z podpisem „Dr Kohnert“ w Bydgoszczy. Listy te okazują właścicielom ziemskim narodowości niemieckiej.

Po ustaleniu stwierdzono, że z wyżej wymienionych osobników był swego czasu zatrudniony w „Tygodniku Ilustrowanym“ tylko Kaupe, żaden z nich jednak nie był i nie jest upoważniony do współpracy z tymże tygodnikiem. Kraus i Kaupe są ponadto notowani jako oszuści i używają tytułów szlacheckich dla wprowadzenia upatrzonej ofiary w błąd i uzyskania jej zaufania.

Ostrzeżenie się więc przed tymi oszustami, aby zapobiec wyzyskiwaniu łatwowiernych.

WŁAMANIE

Kościierzyna. W nowym Wiecu nieujawnieni sprawcy w nocy weszli przez okno do mieszkania nauczyciela Zielińskiego Izzydora, któremu skradli większą ilość garderoby, bielizny oraz 600 zł gotówki — łącznej wartości 2000 zł.

SAMOBÓJSTWO ZAREMBINY.

Lwów. W dn. 3 bm. po poł. popelniła samobójstwo Elżbieta Zarembina, żona osławionego z procesu Gorgonowej architektki Zaremby. Zarembina od wielu lat przebywała w zakładzie dla obłąkanych pod Lwowem. Zarembina w dniu 3 bm. w towarzystwie pielęgniarki została wysłana do dentysty dr Owińskiego. Przybywszy do lekarza, Zarembina została lekko przymocowana do fotelu dentystycznego, zaś dr Owiński podszedł do szafy po jakieś instrumenty, pielęgniarka zaś stała opodal. W pewnej chwili Zarembina uwolniła się z więzów i podskoczyła do okna i zanim pielęgniarka zdolała chorą powstrzymać, rzuciła się z drugiego piętra na bruk, ponosząc śmierć na miejscu. — Wypadek, który miał miejsce w ruchliwym punkcie miasta wywołał wielkie zbiegowisko i komentarze przechodniów, zwłaszcza ze względu na osobę samobójczyni.

Co słychać?

W KRAJU.

+ Z dniem 1 b. m. wznowione zostały indywidualne zniżki kolejowe dla osób, powracających z uzdrowisk krajowych i letnisk nadmorskich.

+ Utworzony na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Związek Re wizyjny Samorządu Terytorjalnego rozpoczął już swą odpowiedzialność.

+ Podczas kąpieli utonął w rzece Wdzie 15-letni Z. Langowski z Czarska.

+ 12-letnia M. Woźniowska z Tucholi spadła z huśtawki i wskutek wewnętrznych obrażeń zmarła.

+ Przy sądach apelacyjnych ustanowieni będą kuratorzy nieletnich. Do obowiązków należeć będzie opieka nad nieletnimi przestępcami.

+ Na drodze Borski — Kusznicze (woj. woliński) zabity został od pioruna Mikołaj Kut i jego żona Marja.

+ Min. sprawiedliwości opracowuje nowelę do ustawy karno-skarbowej, ustawę wekslową i ustawę o szkodach polnych.

+ Wskutek ataku sercowego zmarł znany pisarz Cezary Jellenta, przeżywszy lat 75.

+ Wędrowni bocianów w bież. roku rozpoczęła się bardzo wcześnie. Na wybrzeżu boćków już niema.

+ Straszne samobójstwo popełniła 25-letnia Zofja Macke ze wsi Magdalenów oblała się bowiem naftą i podpaliła. Nieszczęśliwa zginęła w płomieniach.

ZAGRANICĄ.

+ Pawilon Polski na Międzynarodowej Wystawie w Brukseli cieszy się olbrzymią frekwencją publiczności. W ciągu jednego dnia w zesłany tygodniu pawilon polski zwiedziło ponad 20.000 osób.

+ W dniu 1 b. m. nastąpiło w Wiedniu otwarcie dorocznych Targów Jesiennych, które będą trwały do 8 b.m.

+ W okręgu Tao-an na zachód od Charbina, zarejestrowano 78 wypadków dżumy.

+ W Wilcox (Stany Zjedn.) wskutek wielkiej ulewy została zerwana tama. Wzbrane fale przewróciły cały prom, przyczem 4 osoby zatonęły, a przeszło 20 zdołano uratować.

+ Na stacji Ansbach zderzyła się lokomotywa z pociągiem osobowym. Wiele osób jest rannych.

+ Na przedmieściu Berlina zderzyły się dwa autobusy. 13 osób jest rannych, 4 bardzo ciężko.

+ Na Węgrzech zmarły dwie rodziny, złożone z 8 osób, po wypiciu mleka od krowy, pokasanej przez wściekłego psa.

+ W niedzielę odbyło się we Francji 80 wieców protestacyjnych przeciwko dekretem rządowym.

+ Londyn przyznał szoferom autobusów specjalne nagrody pieniężne za to, jeżeli przejadą pewną określoną przestrzeń w określonym czasie bez spowodowania wypadku.

+ W Denver aresztowano 17-letniego pomocnika bankowego który w ostatnich 17-tygodniach spowodował 17 pożarów.

50 PROC. ZNIŻKI DO WARSZAWY PRZEZ 20 DNI.

W związku z Wystawą Drogową, która odbędzie się w Warszawie na terenie Politechniki w czasie od 7 do 22 września br., Ministerstwo Komunikacji powierzyło Lidze Popierania Turystyki organizację grupowych przejazdów ze wszystkich dzielnic Polski.

Zorganizowane grupy od 15 osób korzystają z 50 proc. zniżki zarówno na przejazd do Warszawy jak i w drodze powrotnej do miejsca zamieszkania.

Zaświadczenia upoważniające do zniżkowych przejazdów grup na dwa dni przed otwarciem Wystawy tj. od dnia 5 do 24 września br., wydają bezpłatnie Delegatury Ligi Popierania Turystyki przy Dyrekcjach Okr. PKP., Zarządy Okręgów i Oddz. Ligi Drogowej oraz wszystkie placówki P. B. P. „Orbis” i Wagons Lits/Cook.

Grupy zorganizowane w miejscowościach, gdzie nie istnieją żadne z wyżej podanych instytucji, mogą zwracać się pisemnie do najbliższych — wyżej wyszczególnionych — placówek o wydanie bezpłatnych zaświadczeń, uprawniających do ulgowych przejazdów.

STRZEŻCIE DOBYTKU!

KOŚCIERZYNA. W Loryńcu nocą nieujawnieni sprawcy włamali się po wyjęciu szyby w oknie do mieszkania rolnika Kleinschmidta Jana i skradli garderobę oraz 60 zł gotówki łącznej wartości 800 zł.

Ks. Prymas Hlond a wybory

„Dziennik Poznański” w artykule „Obowiązek moralny” zwraca uwagę na wartość moralną obywatela dla Państwa, która to wartość nakazuje mu spełnić obowiązek wyborczy:

W artykule czytamy:

„Obywatel ma prawo wybierać posłów do izb ustawodawczych. Opozycja odpowiada na to... „ma prawo, ale nie musi”. Więc dlatego nie należy głosować, że za wyborcą nie stoi policjant i prokurator, który go do tego zmusza? A co mówi sumienie? Co mówi etyka? Do powstania wielkopolskiego też nikt policjantami nie napędzał, ale ludzie szli, chwytali za broń i zwyciężali. Słuchali wtedy sumienia narodowego. Wybory — to także taki obowiązek wewnętrzny.

J. Em. ks. Prymas Hlond w swoim pięknym liście o chrześcijańskich zasadach życia państwowego pisał: „Kościół nie zakazuje katolikom udziału w polityce, onszem zachęca ich i rozywa do czynnego udziału w życiu państwowym... Powinni więc katolicy nie tylko iść do urny wy-

borczej, aby do ciał ustawodawczych wybierać ludzi uczciwych i o duchu katolickim, lecz powinni wchodzić do rządów, do sejmów i senatów, do administracji politycznej i samorządowej. Powinien zatem katolik występować w życie publiczne śmiało, w duchu katolickim, do odpowiedzialności czyli z dojrzałym sądem o wielkich zagadnieniach państwowych a zarazem z katolickim poglądem na ich stronę moralną”.

Wynika stąd, że i dla doktryny katolickiej udział w życiu publicznym oraz udział w wyborach jest obowiązkiem moralnym — chociaż za wyborcą nie goni policjant.

Piękny przykład takiego pojmowania obowiązków obywatelskich dał ks. Prymas Hlond, który — jak pisze „Dziennik Poznański” — wziął udział w zebraniu obwodowym, aby wybrać delegata do kolegium wyborczego, ustalającego senatorów Rzeczypospolitej. Jak dalece ks. Prymas Hlond interesuje się wyborami świadczy fakt, że nie tylko oddał głos, ale nadto zgłosił techniczną poprawkę do protokołu z zebrania.

—o—

„Kapłan powinien być nie tylko szerzycielem Królestwa Bożego na ziemi ale i dobrym obywatelem Państwa”

ŁÓDŹ. W ub. piątek ordynariusz diecezji łódzkiej ks. biskup Jasiński wystosował do duchowieństwa list pasterski w sprawie wyborów do Sejmu. W liście tym ks. Biskup podkreśla wielką wagę aktu wyborczego dla państwa i zwraca uwagę na konieczność uświadamiania obywateli co do wzięcia udziału w wyborach. Każdy winien w tej dziedzinie według swej najlepszej woli zgodzić z własnym sumieniem rozpoznać w akcie wyborczym.

Stanowisko nasze dyktuje nam nasze obowiązki względem Boga, Narodu i Państwa, kapłan bowiem katolicki jest nie tylko szerzycielem Królestwa Bożego na ziemi, ale i obywatelem Państwa, społecznikiem i patriotą.

Równocześnie — ponieważ wybory do Sejmu wyznaczone zostały na dzień 8 września, który jest niedzielą — ks. biskup Jasiński prosi duchowieństwo, aby nabożeństwa niedzielne w tym dniu odprawione zostały o godz. 9-tej rano we wszystkich kościołach na terenie diecezji, a to celem umożliwienia wiernym wzięcia udziału w akcie wyborczym. Tam zaś, gdzie przypadają na ten dzień odpusty, Ks. Biskup zarządza, aby nabożeństwa „pro populo” odprawiono w następną niedzielę.

PIERWSZE CIĄNIENIE WYGRANYCH POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ.

W dniu 2 września rb. odbyło się w Warszawie pierwsze ciągnięcie Pożyczki Inwestycyjnej, przyczem główne wygrane są następujące:

Wygrana 500.000 zł padła na nr. 17.769—9 (pierwsza cyfra wskazuje nr. serji, druga numer obligacji), 125.000 zł na nr. 21.687—42, po 50.000 zł na nr. 11.706—28, 17.599—52, po 25.000 zł na nr. 717—32, 4.088—17, po 10.000 zł na nr. 1.557—56, 9.965—25, 20.449—17, 3.682—11, 4.134—13, 1.647—16, 12.702—14, 12.477—30, 199—2, 11.465—17, 14.573—26, 4.544—31, 659—18, 20.669—35.

CIĄNIENIE POŻYCZKI DOLAROWEJ.

WARSZAWA. W dniu 1. bm. odbyło się ciągnięcie 4 proc. pożyczki dolarowej serji III. Wylosowano następujące główne wygrane premje dolarów 40.000 na nr. 1.101.217, 8.000 dolarów na nr. 1.166.269, po 3.000 dolarów na nr. 1.081.898, 1.376.589, 1.352.154, po 1.000 dolarów na nr. 457.552, 557.105, 75.709, 1.348.373, 1.224.568, po 500 dolarów na nr. 889.106, 1.337.466, 118.560, 728.352, 706.614, 905.688, 521.545, 892.955, 445.694, 84.525.

DWIE KATASTROFY SAMOCHODOWE.

KATOWICE. Na Śląsku Opolskim wydarzyły się dwie poważniejsze katastrofy samochodowe. Pod Raciborzem auto z 4 osobami wpadło na drzewo, ulegając zniszczeniu. Jedna osoba zmarła na miejscu, pozostałe odniosły ciężkie rany.

Tegoż dnia we wsi Wrzoski w powiecie Opolskim uległo katastrofie auto towarzysza filmowego „Ufa”, rozbijając się. Operator filmowy Jansen odniósł ciężkie rany, dwie inne osoby zostały kontuzjowane.

W DNIU 8 WRZEŚNIA WSZYSCY PÓJDA DO URNY WYBORCZEJ.

OKÓLNIAK W SPRAWIE ULG W SPŁACIE ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH.

W związku z wysuwaniem przez niektóre izby skarbowe wątpliwościami co do niektórych przepisów rozporządzenia z dnia 15 kwietnia rb. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych, ministerstwo skarbu rozesłało wyjaśniający okólnik do wszystkich izb i urzędów skarbowych.

Okólnik wyjaśnia, że w wypadkach, gdy na pokrycie zaległości podatkowych z przed 1 kwietnia r. 1935, płatnik przed dniem wejścia w życie rozporządzenia zaofiarował swoją wierzytelność do skarbu państwa, ulgom podlega tylko pozostała część zaległości, po zmniejszeniu o zaofiarowaną wierzytelność bez względu na to, czy przelaną tej wierzytelności do kas skarbowych nastąpił również przed dniem wejścia w życie tego rozporządzenia, czy też po tym dniu, albo też wcale jeszcze nie nastąpił. Przewidziany w rozporządzeniu termin 15 maja rb. dla zrzeczenia się ulg dawnych nie obowiązuje płatników, którzy w latach 1935/34 i 1934/35 nie mieli przypisanego podatku i prawa do ulg z mocy tego rozporządzenia dopiero obecnie nabyli. Dla tych płatników termin zrzeczenia się został wyznaczony na 1 sierpnia rb.

NA CO WOLNO POLOWAĆ WE WRZEŚNIU.

Na zasadzie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego kraju (oprócz województwa śląskiego) we wrześniu wolno polować na następującą zwierzynę i ptactwo, podlegające czasom ochronnym:

Jelenie - byki, daniela - rogacze sarny, kozły, dziki, borsuki, cietrzewie - koguty, cietrzewie - kury w województwach wileńskim, nowogródzkim, białostockim, poleskim i wolińskim (do 14 września), jarząbki, pardwy, kuropatwy, przepiórki, słonki, bataljony, dzikie kaczozy, dzikie kaczkisamice i młode oraz inne ptactwo wodne i błotne, dzikie łabędzie, dzikie gęsi, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkoty, ptaki krukowate i drapieżne.

ZMIANY W ROZKŁADZIE JAZDY.

Z dniem 2 września br. zaprowadza się na PKP. a więc i na wszystkich liniach tutejszego okręgu jesienny rozkład jazdy.

Zasadniczo rozkład jazdy pociągów pasażerskich na okres jesienny przewidziany z góry przy wydaniu rozkładu jazdy z dn. 15 maja br.

Pozatem zaprowadza się następujące ważniejsze zmiany:

1) Na linii Toruń Przedm. — Bydgoszcz — Tezew — Gdańsk — Gdynia poc. 403 zostanie zmieniony i odejździe z Warszawy o godz. 15,30; Toruń Przedm. przyj. 18,54, odj. 18,57, Bydgoszcz przyj. 19,35, odj. 19,43, Gdynia przyj. 22,45.

Postój pociągów 601, 602, 403 i 404 w Kolibkach Orłowice zostaje skasowany.

Na linii Bydgoszcz — Toruń zaprowadzam nowy pociąg motorowy Nr. 42; Bydgoszcz odj. 19,40; Toruń Przedm. przyj. 20,56. Dla pociągu tego należy użyć motoru, który obecnie biegnie luzem poc. 418.

Wobec ukończenia kursowania poc. 401, postój poc. 417 w Laskowicach zostaje zmniejszony a bieg jego ulega następującej zmianie: Poc. 417 Toruń Przedm. przyj. 11,22 bez zmian, odj. 11,42; Bydgoszcz przyj. 12,38, odj. 12,46; Laskowice przyj. 13,48, odj. 13,57 i dalej bez zmian.

Wobec niekursowania poc. Mt. E 406 zmieniam bieg pociągu 420 od Pelplina do Terespoli Pom., a mianowicie: Poc. 420 Pelplin przyj. 8,01, odj. 8,02; Smetowo przyj. 8,27, odj. 8,29; Laskowice przyj. 9,00, odj. 9,05; Terespol Pom. przyj. 9,15, odj. 9,17 i dalej bez zmian.

W miejsce pociągu 613 i 614 uruchamiam jak w ubiegłym roku poc. 617 i 618 jako bezpośrednie pociągi Warszawa Gdańska — Gdynia i odwrotnie. Skrócony rozkład jazdy jest następujący: Poc. 617 Warszawa Gdańska odj. 19,50; Ilowo przyj. 22,34, odj. 22,42; Laskowice przyj. 2,46, odj. 3,02; Tezew przyj. 4,49, odj. 5,07; Gdańsk przyj. 5,38, odj. 5,46; Gdynia przyj. 6,17.

Pierwszy raz jako bezpośredni pociąg do Gdyni odejździe z Warszawy w nocy z 1 na 2 września według rozkładu jazdy podanego w dodatku do poszcz. zeszytów: Poc. 618 Gdynia odj. 20,50; Gdańsk przyj. 21,20 odj. 21,29; Tezew przyj. 22,07, odj. 22,27; Laskowice przyj. 0,06, odj. 0,24; Ilowo przyj. 5,01, odj. 5,09; Warszawa Gdańska przyj. 7,45.

Z Gdyni odejździe poraz pierwszy dnia 2 września: Poc. 435 na odcinku Laskowice — Smetowo zostaje skasowany, wobec słabego zaludnienia. Skład i parowóz poc. 430 dla pociągu 431 należy wysłać z Laskowice do Smetowa towarowym pociągiem stale kursującym.

Celem dania możności dogodnego wyjazdu z Tezewa do Kościerzyny, udostępniam motor luzem Nr. 249 dla podróży i zaprowadzam jako bezpośredni poc. Nr. 1941 z Tezewa do Kościerzyny, przyczem z Tezewa odejździe o godz. 14,05.

2) Na linii Gdynia — Puck — Hel: Zaprowadzam 4 pary motorów, a mianowicie:

Poc. 5341 Gdynia odj. 7,32; Puck przyj. 8,15 odj. 8,16; Hel przyj. 9,19

Poc. 5342 Hel odj. 9,40; Puck przyj. 10,43 odj. 10,44; Gdynia przyj. 11,31

Poc. 5343 Gdynia odj. 11,05; Puck przyj. 11,47 odj. 11,48; Hel przyj. 12,51

Poc. 5344 Hel odj. 13,00; Puck przyj. 14,02 odj. 14,03; Gdynia przyj. 14,49

Poc. 5345 Gdynia odj. 15,00; Puck przyj. 15,44 odj. 15,45; Hel przyj. 16,47

Poc. 5346 Hel odj. 17,12; Puck przyj. 18,14; odj. 18,15; Gdynia przyj. 19,02

Poc. 5347 Gdynia odj. 19,55; Puck przyj. 20,38 odj. 20,39; Hel przyj. 21,41

Poc. 5348 Hel odj. 21,48; Puck przyj. 22,51 odj. 22,52; Gdynia przyj. 23,28.

W związku z zaprowadzeniem tych motorów zmieniam bieg niektórych pociągów oraz kasuję na linii Gdynia — Puck i odwrotnie poc. 5313, 5312. Pociąg 5314 z dniem 2 września przestaje kursować. Dla dogodniejszego dojazdu z Wejherowa do Gdyni zaprowadzam dojazdowe pociągi Nr. 5532 i 5531 z Wejherowa do Redy do pociągu Nr. 5318.

3) Na linii Ilowo — Laskowice — Chojnice.

Wobec zaprowadzenia pociągów Nr. 617 i 618 (patrz ad 1) pociąg Nr. 6151 zostaje przełożony wcześniej, a mianowicie: Ilowo odj. 9,55; Brodnica przyj. 11,47.

Wobec koniecznych oszczędności i słabego zapalenia kasuję z dniem 2 września niektóre pociągi pasażerskie, a mianowicie: na linii Gdańsk — Zoppot, poc. 4859, 4844, 4951, 4942, 4937, 4946, 4945, 5012, 5011 i 5018.

Na linii Gdańsk — Neufahrwasser poc. 4635, 4638, 4639 i 4642.

Na linii Bydgoszcz — Laskowice poc. 425 i 426.

Na linii Toruń — Bydgoszcz kursowanie pociągu Nr. 32 i 33 ograniczam w niedziele i święta.

Z dniem 2 września zamieniam pociąg osobowo - towarowy na towarowo - osobowy, a mianowicie: poc. 551 i 552 Toruń Przedmieście — Grudziądz oraz poc. 551 i 552 Toruń Przedm. — Dt. Eylou.

PAPIEŻ ODPRAWI NABOŻENSTWO ZA DUSZĘ KRÓLOWEJ BELGIJ.

CITTA DEL VATICANO. Ojciec św. postanowił odprawić uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy królowej Astrid w okolicę jej zgonu w dniu 5 bm. Jest to wielki wyjątek bowiem żałobna Msza św. papieska bywa odprawiana jedynie po panujących monarchach. Jedynym precedensem było nabożeństwo po zgonie cesarzowej austriackiej w roku 1896.

Jak należy wypełnić kartę wyborczą

W głosowaniu do Sejmu ważną rolę odgrywa karta wyborcza.

Kartę tę — jak wiadomo — *wręczy każdemu wyborcy przewodniczący w lokalu obwodowej komisji wyborczej bezpośrednio przed głosowaniem*. Wyborca musi pamiętać, że tylko ta karta jest ważna — *głos złożony na każdej innej karcie jest nieważny, przepada*.

We wszystkich obwodach karty wyborcze będą zupełnie jednakowe. Zrobione one będą z białego papieru i opatrzone pieczęcią okręgowej komisji wyborczej. Każda karta zawierać będzie: numer i nazwę okręgu wyborczego, oraz numery porządkowe, imiona i nazwiska kandydatów na posłów w takiej kolejności, w jakiej zostali umieszczeni na liście kandydatów.

Obok każdego nazwiska kandydata znajduje się okienko.

W tym to okienku wyborca stawiać będzie kreski przy dwóch nazwiskach tych kandydatów, którzy budzą w nim *najwięcej zaufania*. W każdym okienku trzeba postawić tylko jedną kreskę. Tu zaznaczyć należy, że kreski mogą być postawione w rozmaitych kierunkach, a nawet zamiast kresek mogą być postawione jakieś inne znaczki — *było po jednym w okienku*.

Trzeba pamiętać, że każdemu wyborcy przysługuje prawo oznaczenia tylko dwóch kandydatów na karcie wyborczej. Jeżeli więc ktoś będzie nam namierzał do postawienia kreski przy więcej, niż dwóch nazwiskach — *to jest naszym wrogiem, bo chce, żeby nasza karta wyborcza została unieważniona, a temsamem, by nasz głos przepadł*. Oznaczenie bowiem więcej niż dwóch kandydatów powoduje nieważność takiej karty do głosowania.

Jeśli wyborca zakreśli na karcie

„Masurischer Volksfreund” — czyli jak się germanizuje Mazurów

W roku 1921 założone zostało dla Mazurów wyznania ewangelickiego pismo pod tytułem: „Masurischer Volksfreund”. Wydawcą pisma tego było „Zjednoczenie Mazurskie”. Po zdradzie Machta pismo zmieniło swój kierunek polityczny, pisząc w duchu niemieckim.

Przed niedawnym czasem zmieniono tytuł polski na: „Masurischer Volksfreund” z tytułkiem „Deutsch und treu”. Tekst, to znaczy wiadomości w tym „Volksfreundzie”, drukowane są od początku do końca po polsku. Za redakcję odpowiadali Friedrich Sender z Jańsborka i Alfred Jeziorowski z Baranowa, druk w Szczycinie.

Od 1 lipca przejął redakcję „Masurischer Volksfreund” pastor Kurt Skowronnek z Trelkowa, syn pastora pozasłużbowego Maksa Skowronnka, byłego redaktora „Pruskiego Przyjaciela Ludu”.

Jaką polszczyzną pisze i w jakim duchu wychowuje „Masurischer Volksfreund” swych czytelników, niechaj świadczy następujący wyjątek z jednego z ostatnich numerów tego pisma:

„Przeszło dziewięć lat w tym roku, co z pożrodka naszego Pan Bóg wieczny odwołał wam wszystkim dobrze znajomego duszpasterza Maksa Skowronnek z Trelkowa.

Nieraz z wami był pospołu, pospołu myśłami i słowami, albowiem wydawał w onym czasie „Pruskiego Przyjaciela Ludu”. A Ma-

zurskie ludzie ten jich Zeitunek rad czytali! A aż do odścisła swego z tego świata się był radował zawsze na nowo, co on sam syn Mazurski, mógł swym Mazurom służyć. Ten wam dobrze znajomy ksiądz był moim ojcem, a ja z nim postępuje jako duszpasterz w Trelkowskim zbóru. A jak on wam służył słowem, uczynkiem i prawdą, tak samo teraz i ja wam chcę złożyć wydawając wam tego „Masurischer Volksfreund”. W Trelkowie jestem urodzonym, w wielkiej wojnie przytwierdzonym, więc syn naszego miłego kraju Mazurskiego, który w roku 1920 tak pięknie i klarownie się przyznał do naszej ojczyzny niemieckiej. Raduj się ze mną, co Pan Bóg nam dał się narodzić jako Mazurskie dziecko i co Pan Bóg trzyma nad nami i nad naszym miłym krajem Mazurskim swą ręką mocną i świętą! A pod jego obroną chcę te dzieło — wydawać wam ten Zeitunek „Masurischer Volksfreund” — na imię wziąć. A proś wam na sercu Zeitunka naszego, albo dla ludu naszego Mazurskiego leży, mi pisać, aby więzek mocny by się stał pomiędzy nami!”

W taki oto sposób i z taką strawą duchową przychodzą Niemcy i renegaci do ludności polskiej na Mazurach, poto jedynie, by tej ludności odebrać największy jej skarb — mowę polską. W dalszym ciągu i równie systematyczną akcją likwidowania wpływów w masach

wyborczej nazwisko tylko jednego kandydata, wówczas karta jest ważna, ale liczy się, że wyborca tylko na jednego posła głosował, a więc traci w ten sposób drugi głos, do którego był uprawniony.

Natomiast, jeżeli wyborca odda kartę wyborczą niewypełnioną, to jest przy żadnym nazwisku nie postawi kreski, to nie oznacza to wcale, że na nikogo nie głosował. Karty bowiem puste będą liczone tak, jakby wyborca oddał swój głos na kandydatów,

umieszczonych na pierwszym i drugim miejscu listy, wydrukowanej na karcie wyborczej.

O tych wszystkich rzeczach każdy wyborca musi dobrze pamiętać w dniu głosowania. Bo wybory, to zawsze żerowisko dla rozmaitych fałszerzy i warchołów, którzy ludzi tumaniają i chcą ich głosu pozabawić. *Najważniejszym jest, żeby wyborca nie brał od nikogo żadnych rzekomych kart wyborczych, gdyż jedyne ważne karty wyborcze wręczone będą tylko przez przewodni-*

Przed obiektywem

„WYCHOWANIE” DZIECI.

Ulica... Idzie dwoje dzieci: dziewczynka 6-letnia i chłopiec 8-letni. Z zaciekawieniem obserwują tę małą „parkę”. Naraz dziewczynka zaczęła śpiewać na cały głos „Pamiętasz Capri tę wyspę kochanków, gdzie nasza miłość skończyła się już” — prześpiewała całą piosenkę. Zdumiałem się. Taka mała dziewczynka śpiewa już taką piosenkę?

Pytam się więc chłopca:

— Słuchaj! Ona śpiewa na ulicy różne piosenki. Czy ona też tak gładko umie pacierz?

— Gdzie tam — odpowiada chłopak. — Codzień od matki łanie dostaje, bo jeszcze pacierza nie umie!

I to jest „wychowanie” dzieci!

Nie umieją modlitwy, ale za to umieją najnowsze szlagiery!

Kto temu winien? Odpowiedzcie sami!

mazurskich jedyne i naprawdę mazurskiego pisma — „Mazura”, — prowadzi strona niemiecka pod formą znanego dobrze ludności polskiej w Niemczech „terroru dnia powszedniego”. Twarda jednak ludność mazurska broni się przed atakami niemieczyzny, jak może, i nie upada na duchu, wierząc, że dobra sprawa zwycięży.

czącego obwodowej komisji wyborczej przed samem głosowaniem. Głos złożony na każdej innej karcie — jak już mówiliśmy — zostanie unieważniony.

Nie wolno też się dać namówić na oznaczenie na karcie wyborczej więcej, niż dwóch kandydatów, bo i wtedy głos nasz przepadnie. A nie możemy pozwolić, żeby nasze zagwarantowane Konstytucją uprawnienie do wyboru posłów na Sejm miało zostać zmarnowane z powodu źle wypełnionej karty wyborczej.

Obowiązkiem

każdego Polaka jest wzięcie udziału w budowie Państwa.

Pamiętajcie 8 września wybieramy Sejm

VIRGIL MARKHAM

DJABEL KUSI

POWIEŚC AMERYKAŃSKA

Przekład autoryzowany z angielskiego.

7)

Ileż ona mogła mieć lat? Ujrzałem w wyobraźni małą dziewczynkę w krótkiej sukience i bereciku, którą brodaty Dubrosky prowadzi za rękę, Kim ona była, gdzie się spotykali i kiedy? Listy nie były datowane, ale miały wygląd starych. Wzmianka o roku 80-dziesiątym wskazywała, że mogły być pisane gdzieś koło roku 1900.

Zaden z następnych listów nie dał mi na to odpowiedzi. Mała pisała je zazwyczaj po jakimś spotkaniu, spacerze, wycieczce konnej, ślizgawce lub czymś podobnym. Były wmianki „o dziwnych, strasznych, piekielnych skałach i lodowatym wybrzeżu”, ale ani słowa o położeniu geograficznym.

Dziewczynka była pod urokiem człowieka, który sądził o sobie, mógł być jej ojcem. Spotykali się potajemnie, bo: „nie trzeba, żeby nas widywano razem. Ludzieby plotkowali, zwłaszcza Maitlandowie i Rapagowie. Wiesz jacy oni są!”

Ostatni list kończył się w następujący sposób:

„Listy można zostawiać w tem samym miejscu, co zawsze. Albert idzie czasami przez sad i raz go tam spotkałam z psem, ale on nie może podejrzewać niczego. Wiem, że mamusia też się niczego nie domyśla, bo wcale nie umie udawać i odradzyby się zdradziła, że wie. Czy to nie głupie, że ja nie mogę się przed nią zwierzyć? Na przyszły tydzień wyjdę wcześniej od Padgetta i spotkam się z tobą przed powrotem do domu”.

Na tem się urywało. Myśl, że więcej się nie dowiem, przejęła mnie uczuciem głębokiego zawodu. Listy małej Pat tchnęły takim życiem, że opisane przez nią sceny stały mi wciąż w oczach. Możliwe, że urok ich potęgował się dzięki okolicznościom, w jakich je otrzymałem. Nie dostałem ich przez omyłkę. Adres był aż nadto wyraźny. Co miałem

z nimi zrobić? Zniszczyć? O, nie! W ciągu tygodnia przeczytałem je trzy razy.

W dziesięć dni później dostałem nowy pakiet, zawierający piętnaście listów. Tego dnia zwołałem się wcześniej i wróciwszy do domu, przeczytałem wszystko jednym tchem. Albertowa czekała na mnie z obiadem pół godziny.

Nie mogłem się oderwać od tych czarownych listów. Wieczorem przeczytałem je jeszcze kilka razy. Pierwszy, napisany w parę dni po ostatnim z poprzedniej przesyłki, brzmiał, jak następuje:

„Drogi Dubrosky!

Kiedy pozwolisz mi zobaczyć dom lalek? Jeżeli będziesz bardzo zwlekał, to tak dorosną, że już mnie to nie ucieszy. Mamusia mówi, że w moim wieku upodobania zmieniają się bardzo szybko. Ale jestem pewna, że dwie rzeczy nigdy mnie nie zdną: ty i przedstawienia. To mnie tylko martwi, że najbliższy teatr jest o trzysta mil. Więc muszę poprzestać na tobie. Tylko uważaj i nie mów mi, że domek lalek, który budowałeś przez całą zimę, zajmie ci jeszcze całe lato. Wiesz, że potrafisz być bardzo gwałtowna i że to się odbija najbardziej na tych, których kocham najwięcej...”

A dalej:

„Och, Dubrosky, jaki ten domeczek śliczny! Jaki śliczny! Miałeś rację, że mi go pokazałeś razem z lalkami. Musiałeś się wprawdzie o nie postarać. Co to za lalki! Co za lalki! Po przeczytaniu Blof on the Scuehon” zlektałem się, że już mnie lalki przestały obchodzić. Ale takich lalek nie widziałam nigdy w życiu. A domek — dwupiętrowy — i taka boska mansarda! Naturalnie trzeba stanąć bardzo daleko żeby zobaczyć dobrze całość, ale to jest cudne i warto było włożyć w to tyle trudu. Zwierzchu było ślicznie, a cóż dopiero, kiedy otworzyłeś domek i pokazałeś mi w środku wszystkie laleczki. Jesteś nadzwyczajny. Drugiego takiego Dubrosky'ego niema napewno na całym świecie.

Idzie mama. Słyszę jej kroki. Muszę schować list, lecz zaniosę go na pocztę jeszcze dziś”.

Inny list:

„Wczoraj wieczorem, kiedy szłam przez ogród po twoją odpowiedź, o mało mnie nie złapali. Na szczęście jestem trochę podobna do Millie, służącej od Porterfielda (to jest, pociechu, jeżeli nie widać twarzy), która wychodzi czasem do ogrodu na schadzki z naszym drugim ogrodnikiem. Mamusia i pan Pond — (nie mam najmniejszego pojęcia, co oni tam robili; nie przypuszczam, żeby się sobą interesowali) — zobaczyli mnie, kiedy przechodziłam pod płotem. Usłyszałam lekki okrzyk mamusi — ona zawsze dziwi się na głos — a pan Pond zapytał: „Co tam?” A mamusia roześmiała się i odpowiedziała: „To ta głupia dziewczyna od Porterfielda. Ona nigdy nie chodzi przez furtkę”. O, dziękuję. Za wiele ludzi chodzi przez furtkę!”

Sześć następnych listów zawierało opisy radosnych spotkań, czasami koło domku lalek, który Pat określała stale jako „śliczny”, „cudny” i „boski”.

Poczem następował w zdarzeniach nowy zwrot:

„Dubrosky, Dubrosky, co się teraz ze mną stanie? Czy do końca życia będę pokutować o chlebie i wodzie? Tak mi się sprytnie udało dostać bólu głowy u Chartera i trzeba było, żebyśmy się spotkali z mamusią twarz w twarz, i to jak twarz w twarz! Brr! Jaka szkoda, że nie wróciłam prosto do domu! I takie to wszystko głupie i marne, co? Przecież widując się, nie robiliśmy nic złego. Lubimy się i to wszystko. Co za nedoręczność nie pozwolić mi się z tobą widywać, dlatego, że jesteś mężczyzną i masz złą opinię, a ja jestem małą dziewczynką! O, tak, wiedziałam to o tobie oddawna, ale byleś zawsze dla mnie taki strasznie kochany. Co oni sobie, u Pana Boga, wyobrażają? Co tybyś mógł ze mną zrobić? Pobić? Zamordować? Zjeść? Naturalnie mamusia myśli, że ponieważ jestem jeszcze taka młoda, to chcę robić to, czego mi nie wolno, dlatego, tylko, że nie wolno. Ot, jak głupie dziecko. W rzeczywistości jestem pod pewnymi względami starsza od niej — ty to wiesz — może i ona wie. I może dlatego tak się o mnie boi.

KRONIKA

Kalendarzyk

Data	Miesiące	Dzień	Sw. katolic.	Słońce	
				wschód	zachód
4	wrzesień	Ś.	Rozalii	4,50	18,19
5	„	C.	Wawrzyńca	4,52	18,16
6	„	P.	Zacharyja	4,54	18,14

NA ZNAK ŻAŁOBY.

po zgonie królowej belgijskiej w dniu pogrzebu wywieszono na gmachach państwowych chorągwie do pół masztu.

OBWODY SZKOLNE

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że obwód szkoły powszechnej Wąbrzeźno podzielono dla roczników 1927 i 1928 na dwa obwody.

Do obwodu nr. 1 (szkoła męska) należą następujące ulice: Kościuszki, Hallera, Poniatowskiego, Przemysłowa, Targowa, Meštwinia, Marszałka Józefa Piłsudskiego, Ogródowa, Bernarda, Matejki, Nowa, Kopernika, Jadwigi, Polna, Mickiewicza, Żwirki i Wigury, Dąbrowskiego, Strzelecka, oraz Wybudowanie pod Sitno, Frydrychowo, Główny Dworzec, Polna, Myśliwiec, Wałycezyk, Młynik, ulica Wspólna i miejscowości Sicienek i Rozgart.

Do obwodu nr. 2 (szkoła żeńska) należą: ulice: Rynek, Wolności, Br. Pierackiego, Podzamcze, Żeglarska, Chelmińska, Górna, Podgórna, Kościelna, Dolna, Wybudowanie pod Wronie, Chelmo, Nielub, Radzyn, Czystochleb oraz miejscowości Nielub i Cymbark.

Pozostałe roczniki uczęszczają według starego podziału. Rodziców nowostępujących dzieci prosimy o zastosowanie się do powyższego podziału.

Kierownicy szkół.

PRACOWNICZE ZEBRANIE PRZEDWYBORCZE.

W niedzielę o godz. 13.30 odbyło się zebranie pracowników Zakładów Graficznych Bolesława Szuczki, celem poinformowania ich o ważności wyborów w dniu 8 września. Do zebranego w ilości przeszło 100 osób personelu przemówił p. Bolesław Szuczka. — Wskazał on na dążenia opozycji do odciążenia obywateli od głosowania oraz na skutki, jakie bierność obywateli w tym dniu może wywrzeć na losy Państwa. W imieniu personelu przemówił p. Wincenty Rzewczewski, apelując by nie tylko osobiście wypełnić swój obowiązek — lecz zachęcić i spowodować do tego obywatelskiego czynu wszystkich swoich krewnych i znajomych. — Zebrani opuścili zebranie przyrzekając iść gremjalnie w niedzielę 8 września do urny wyborczej.

ZEBRANIE RODZINY REZERWISTÓW.

W ub. niedzielę o godz. 16-tej odbyło się miesięczne zebranie Rodziny Rezerwistów w hotelu pod Białym Orłem. Zebranie zainicjowała p. J. Szuczukowa, odczytując porządek obrad, który został przez obecnych zaakceptowany.

Z kolei wygłosił p. Adam Szuczka referat, w którym przedstawił korzyści, jakie daje wyborcom nowa ordynacja wyborcza. Wskazał pozatem na akcję opozycji, która głosi hasło bojkotu wyborów. Apelał, by każdy prawy Polak i Polka szli do wyborów zakończył p. Sz. swój referat. W dyskusji zabrał głos p. Staniowski, przedstawiając szczegółowo przyczyny głoszenia przez opozycję hasła bojkotu wyborów.

P. Szuczka zwrócił zebranym uwagę na to że w niedzielę odbywa się w Rywałdzie odpust i prosił by pielgrzymi z odpustu wrócili o takiej porze, by przed godz. 9-tą wieczorem znaleźć się w lokalu wyborczym.

W dalszym ciągu zebrania omawiano sprawę półkolonii letniej. Z głosów matek, mających swe dzieci na półkolonii wynika, że dzieci czują się na niej dobrze.

Po załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych solwowała prezeska p. Szuczukowa zebranie.

WÓZ NAJECHAŁ DZIEWCZYNKĘ

Powozący wozem z torfem Rachwok Józef z Katarzynek najechał dwuletnią Jamię Kochańską na ul. Matejki 24.

SKŁAD CUKIERKÓW I TOWARÓW KOLONJALNYCH

otwiera z dniem 7 września przy ul. Marszałka Piłsudskiego 20 p. Marja Zielińska. —

Polecając firmę Szan. Czytelnikom, życzymy p. Zielińskiej wszelkiego powodzenia. (Bliższe szczegóły w ogłoszeniu).

KOMISJA DLA REJESTRACJI

pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Toruniu w dniach 2 i 16 września 1935 r.

JARMARK

wczorajszy na bydło i konie był dosyć ożywiony.

Na targowisku spędzono: 267 krów, 28 jałówek, 13 cieląt, 13 buhaji, 220 klaczy, 80 walców, 32 ogierów i 16 żabiąt, za krowy płacano od 100 — 300 zł., za konie od 110 — 400 złotych.

Transakcji zawarto stosunkowo nie dużo.

WYJAŚNIENIE!

W związku z notatką „Coś niecoś o przedsiębiorstwie „Prosyn” podajemy nast. szczegóły: Kierownik Centrali w Kaliszu p. Dobrowolski przybył do Wąbrzeźna i wyjaśnił, że cała sprawa polegała na nieporozumieniu, gdyż przedsiębiorstwo istnieje przy Związku Podoficerów Rezerwy w Kaliszu. Z tego powodu, że początkowo poczta nie była zawiadomiona o adresie „Prosyn” list pisany przez rolnika z wybudowania Wąbrzeźno, został zwrócony.

Co do zarzutów podniesionych na jednego z wartarzy — Grabowskiego to przedsiębiorstwo wszczęło dochodzenia zawieszając go w urzędowaniu, aż do wyjaśnienia sprawy.

W związku z naszą notatką o pobiciu, — p. Kazimierz Kotlewski z ul. Wolności twierdzi, że nie został pobity.

KINO „SŁOŃCE”

Dziś w środę, dnia 4 i nieodwołalnie w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 8.50 ukaże się największej sławy artysta Douglas Fairbanks w najpiękniejszym filmie dźwiękowym pt. „DON JUAN”. Piękne i romantyczne pieśni o miłości, cudne tańce hiszpańskie, bajecznie piękny film romantyczny. Najnowszy tygodnik aktualny.

FALSYFIKATY BANKOWE 50-cio ZŁOTOWE.

Pojawiły się ostatnio falsyfikaty banknotów 50,— złotych. Podajemy poniżej opis falsyfikatów:

Falsyfikaty wykonane są na papierze, którego skład wewnętrzny i gatunek są odmiennie od papieru banknotów autentycznych, na którym znak wodny i siatkę imitującą rypsy wytłoczono przy pomocy kliszy, znak wodny na falsyfikatach jest nieudolną imitacją znaku wodnego autentycznych banknotów, gdyż znak wodny autentycznych banknotów jest cieniowany, t. j. złożony z jaśniejszych i ciemniejszych fragmentów wzajemnie się uzupełniających, podczas gdy w falsyfikatach cieniowania brak. Rysunki konturowe tła i ornamentacji stron przedniej i odwrotnej wykonane zostały przy pomocy kresek grubych i inaczej rozmieszczonych niż w banknotach autentycznych. — Wykonanie rysunkowe figur, ramki, ornamentacji tła i napisów obu stron jest nieplastyczne, nieostre, zamazane, o szczegółach zniekształconych, np. na str. przedniej rysy twarzy bez wyrazu, nieuwypuklone, ręce, dłonie, nogi obu figur zniekształcone, snop, kłosa, sierp, owoce, laska Merkurego niewyraźne, zamazane, na str. odwrotnej: fasady budynków, rogi obfitości, laska Merkurego, godło Państwa, ornamentacje, napisy zamazane, zniekształcone. Jako cechy szczególne — łatwe do rozpoznania — na falsyfikatach występują: facimile podpisów „Wl. Wróblewski”, Dr Micczkowski, „Orczykowski”, są wykonane farbą w kolorze jasnoniebieskim, tą samą co i napisy „Bank Polski” — Prezes Banku, Naczelny Dyrektor, Skarbnik”, podczas gdy w autentycznych banknotach podpisy są ciemniejsze (w kol. ciemno-niebieskim). Numeracja falsyfikatów (Serja i Nr.) wykonana w kolorze jasnoniebieskim, zaś w autentycznych ciemnoniebieskim, cyfry numeracji nierównomiernie rozmieszczone i wykróć ich różni się od wykroju na autentycznych banknotach. Liczby „50” i napisy w konturach nieostre, zamazane, ponadto różnią się w wykroju i grubości, np. Warszawa D. 1. Września 1929 r. — W napisach „pięćdziesiąt” litery „ę” i „ą” albo nie zawierają języczka u dołu, albo też języczek nie połączony jest z literą. Napisy na odwrocie: Bilety Banku Polskiego — Podrabianie — usiłowanie.... są zamazane o konturach nieostrych, skutkiem czego występują zniekształcenia w literach np. „L” — Polsce „G” — w obieg. Falsyfikaty typu I odmiany 1 banknotów 50 złotych. emisji z dn. 1. IX. 29 r. w ogólnym wyglądzie są niezłom naśladownictwem, wykonane są sposobem drukarskim, przy pomocy środków dających możliwość reprodukcji ich w bardzo dużych ilościach.

Z POWIATU

ZEBRANIE PRZEDWYBORCZE

WĘGORZYN. W niedzielę dnia 1 września odbyło się z inicjatywy placówki Powstańców i Wojaków O. K. VIII — przedwyborcze zebranie informacyjne. — Poza członkami placówki w zebraniu wzięli udział mieszkańcy wsi. Zebranie o godz. 16,15 zainicjował dr. prezes Sturmski witając zebranych, poczem wygłosił okolicznościową przemowę, w której przedstawił konieczność wypełnienia obowiązku wobec Państwa — wzięcie udziału w dniu wyborów do Sejmu, oddając głosy na takich kandydatów, którzy dają rękojmię, że dobrze będą służyli i Państwu i obywatelstwu. Ponieważ na tym terenie w większości znajdują drobni i średni rolnicy, p. Sturmski apelował by w dniu 8-go września wszyscy poszli do urny do oddania głosów naklonili swoich krewnych i znajomych, a głosy swe oddali w pierwszym rzędzie na małorolnego kandydata Wł. Klimka. W dyskusji jaka się wywiązała po przemówieniu zabierali głos pp.: Boczek, Rutkowski, Kuligowski, Kwiatkowski i inni.

KRADZIEŻ KONI

OWIECZKOWO. W nocy z 5 na 4 bm., pomiędzy godz. 0,50 a 2,30 na szkodę p. Płocieniaka Romana skradziono 3 konie: 1) klacz kasztanka, brudna, lat 4, latarnia, wysoka 1,59 cm., lewa przednia pół pięcina, prawa tylna od zewnątrz pół nadpęciny — białe; 2) klacz gniada, bez odznak, wys. 1,67 cm., lat 4; 3) klacz gniada bez odznak, wys. 1,72 cm., lat 3.

Ktoby wiedział o sprawcach kradzieży, względnie widział kto i kiedy podobne konie prowadził proszony jest o zgłoszenie o tem najbliższemu posterunkowi Policji Państwowej.

Z ŻYCIA KÓŁKA ROLNICZEGO.

BIELSK. W niedzielę, dnia 18. bm. odbyło się tu zebranie komitetu zabawowego Kółka Rolniczego w Bielsku. Komitet uchwałił urządzić w niedzielę 1 września dożynki wspólnie z Kółem Gospodyń Wiejskich w Bielsku, a które poprzedzone będą walnym zebraniem Kółka Rolniczego o godz. 14-te w sali p. Aszyka. Na zebraniu omówione będą poza sprawami organizacyjnymi, sprawy wyborcze. Ze względu na ważność zebrania, zaprasza się wszystkich członków Kółka Rolniczego o liczy udział.

PODZIĘKOWANIE.

LISEWO. W imieniu Stow. Ochotniczej Straży Pożarnej z Lisewa pozwalamy sobie złożyć jaknajszersze podziękowanie p. Staroście Kalksteinowi za przyjęcie protektoratu nad naszą letnią zabawą, która odbyła się w 15-tą rocznicę Cudu nad Wisłą, dnia 15 sierpnia 1935 r. w Golubiu, jak również za zaszczytowanie naszej zabawy swą obecnością.

Składamy również podziękowanie za zaszczytowanie swą obecnością i wzięcie udziału w zabawie: p. wicestarosty Cwinarowiczowi, redaktorowi „Głosu Wąbrzeskiego” p. Szeźce, burmistrzowi m. Golubia p. Reiskemu, burmistrzowi m. Dobrzynia p. Andrzejczakowi, sekretarzowi starostwa rypińskiego p. Szamborskiemu, inspektorowi p. Sarniewiczowi, naczelnikowi p. Bardyanowi, Komendantowi P. P. z Golubia p. Jeleniewskiemu, Komendantowi P. P. z Dobrzynia p. Baszkowskiemu, delegacji Straży Pożarnej z Golubia, Ostrowitego i Podzamku Golubskiego, jak również całemu społeczeństwu m. Golubia, Dobrzynia i okolicy, którzy rozumiejąc ideę Straży Pożarnej, wzięli gremjalny udział w zabawie, bawiąc się do samego ranka.

P. Płocieniakowi z maj. Owieczkowie z p. Schmelzerowi z Galczewka dziękujemy za bezinteresowne danie koni po orkiestrę. Zarząd.

Kowalewo

SPADŁA Z DRZEWA — PONOSZĄC ŚMIERĆ.

Marja Raszke wdowa lat 60 właścicielka gospodarstwa rolnego w Kowalewie weszła na gruszę, chcąc zerwać owoc i niewiadomo o jakiej przyczynie spadła z drzewa z 8 mtr. wysokości, doznając pęknięcia czaszki i ogólnego połamania. Wskutek tych obrażeń po dwóch godzinach zmarła. Na miejsce wypadku udała się komisja sądowo - lekarska z p. sędzią Madejskim na czele.

ZAGINEŁA KOBIETA.

Adela Drażanowa z Bydgoszczy, żona st. sierż. Andrzeja Drażana, przebywała w gościnie u swego szwagra Chrapieńskiego Franciszka, rolnika w Pływaczewie. W środę, dnia 24 sierpnia w czasie od 17 do 18-ej Drażanowa wyszła poza zabudowania Chrapieńskiego i dotąd nie wróciła. Ponieważ zachodzi obawa, że wymieniona spowodu choroby umysłowej zblądziła, lub też zaszła nieszczęśliwy wypadek, uprasza się Szan. Obywatelstwo, o ile komu wiadome jest miejsce jej pobytu lub inne okoliczności, o zawiadomienie o tem Chrapieńskiego Franciszka w Pływaczewie p. Zieleń, poczta Wąbrzeźno, lub też do Posterunku P. P. w Kowalewie. — Drażanowa liczy lat około 50—55, wzrostu wysokiego do 1,70, szcuple, brunetka, przystrzyżone włosy bez nakrycia głowy, twarz okrągła, ubrana w poranniku, czerwony swetr, długi fartuch, brązowe półczochoy, brązowe pantofle.

Golub

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W niedzielę odbyła się suma przy wystawionym Przenajm. Sakramencie — po nabożeństwie odbyła się schadzka wszystkich braci i sióstr Arcybractwa Różańca św. — po niesporach zebranie Stowarzyszenia „Dzieci Marji”.

W przyszłości odbywać się będą we wtorki i piątki o godz. 7,15 Msze św. szkolne.

W przyszłą niedzielę spowodu odpustu w Chelmoniu

nabożeństwa o godz. 7,50 i 8,50. Chrztu św. udzielać się będzie zaraz po nabożeństwach. O godz. 8 od figury św. Jana wyruszy prywatna pielgrzymka Stowarzyszenia „Dzieci Marji” na odpust do Chelmonia. Kto ma życzenie, może się przyłączyć do tej pielgrzymki.

Prawie ze wszystkie figury — Boże męki w mieście jak również na wioskach naszej parafii zostały odnowione. Figura Matki Boskiej przy ul. Brodniczej otrzymała taksamo nową szatę dzięki inicjatywie i staraniom pp. Ogińskich, za co im się należy szczerze uznanie i podziękowanie.

Kącik radjowy

CZWARTEK, dnia 5 września.

6,50 Audycja poranna. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,05 Dziennik południowy. 12,15 Audycja dla szkół. 13,00 Muzyka salonowa. 13,05 Chwilka dla kobiet. 14,15 Przegląd gieldowy i wiadomości o eksporcie polskim. 15,30 Koncert. 16,00 Opowiadanie dla dzieci młodszych. 16,15 Utwory fortepianowe. 16,45 Ciała Polska śpiewa. 17,00 Reportaż. 17,15 Koncert orkiestry wojskowej 57 pp. (z Poznania). 17,50 Odczyt. 18,00 Koncert. 18,30 Odczyt. 18,40 Pogadanka. 18,45 Muzyka. 19,00 Nowiny leśne. 19,20 Koncert reklamowy. 19,35 Wiadomości sportowe. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Muzyka lekka. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Obrazki z Polski współczesnej. 21,00 Słuchowisko. 21,35 Koncert. 22,00 Muzyka taneczna.

PIĄTEK, dnia 6 września.

6,50 Audycja poranna. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,05 Dziennik południowy. 12,15 Audycja dla szkół. 12,40 Koncert. 13,25 Chwilka dla kobiet. 13,50 Z rynku pracy. 14,15 Przegląd gieldowy i wiadomości o eksporcie polskim. 15,30 Koncert. 16,00 Pogadanka dla chorych. 16,15 Koncert. 16,45 Pogadanka przyrodnicza. — 17,00 Reportaż. 17,15 Minuta poezji. 17,20 Koncert. 17,50 Poradnik sportowy. 18,00 Koncert chóru mieszanego. 18,50 Pogadanka aktualna. 18,40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 18,45 Muzyka lekka. 19,00 Skrzynka rolnicza. 19,10 Zapowiedź programu na dzień nast. 19,20 Koncert reklamowy. 19,35 Wiadomości sportowe. 19,50 Aktualny monolog. 20,00 Koncert muzyki lekkiej. 21,00 Dziennik wieczorny. 21,10 Obrazki z Polski współczesnej. 21,15 Koncert symfoniczny. 22,50 Szkic literacki. 22,45 Koncert ork. P. R.

Życie towarzysztu

— ZWIĄZEK WETERANÓW POWSTAŃ NARODOWYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ 1914—1919 — KOŁO WĄBRZEŹNO. Zebranie miesięczne odbędzie się w środę, dnia 4 września br. o godz. 20-tej w lokalu p. Napierały. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

— ZWIĄZEK WŁASCICIELI NIERUCHOMOŚCI zwołuje na czwartek, dnia 5 września o godz. 19,50 w lokalu p. Napierały (Hotel Dwór Wąbrzeski) zebranie. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy podatkowe itd., oraz wybory do Sejmu. O liczne przybycie prosi Zarząd.

— BACZNOŚĆ SOKOLI! Miesięczne zebranie odbędzie się dnia 5 września rb. o godz. 20 na sali „Dworu Wąbrzeskiego”. Obecność wszystkich członków konieczna. — Czolem! Zarząd.

— Rodzina Rezerwistów. Nadzwyczajne zebranie w ważnych sprawach odbędzie się w piątek o godz. 17-tej w sali hotelu pod Orłem. Obecność wszystkich członkiń konieczna. Zarząd.

Wydawca: Bolesław Szuczka. — Redaktor odpowiedzialny: Adam Szuczka — Wąbrzeźno-Pom., ul. Mickiewicza 1. Druk.: Zakłady Graficzne B. Szuczki Wąbrzeźno-Pom.

Numer akt: Km. 2765, 2766/34, 1141, 1297, 1320/35, 3092, 2461/34, 1507, 657/35, 419/35 i 1736/35.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie, Jan Głowczewski mający kancelarię w Wąbrzeźnie ul. Żwirki i Wigury 12 na podstawie art. 602 i 604 § i kpc. podaje do publicznej wiadomości, że odbędzie się:

1) w dniu 6 września 1935 r. o godz. 9-tej druga licytacja ruchomości składających się:

1 fortepianu, 1 biurka, 1 kanapy, 1 motoru elektr., 1 wózka i 1 maszyny do krajania mięsa.

oszacowanych na łączną sumę 1780,— zł. Zbiórka reflektantów w Wąbrzeźnie przy ul. Marszałka Piłsudskiego 7.

2) w dniu 6 września 1935 r. o godz. 10-tej druga licytacja ruchomości składających się z:

1 maszyny do szycia marki „Singer”, oszacowanych na łączną sumę 400,— zł. Zbiórka reflektantów w Wąbrzeźnie przy ulicy Bernarda 1.

3) w dniu 6 września 1935 r. o godz. 11,30 przed poł. pierwsza licytacja ruchomości składających się z:

różnych maszyny stolarskich, 1 powózki, 1 wózka ręcznego, 1 woza rolowego, warsztatów i t. p.

oszacowanych na łączną sumę 3.740,00 zł. Zbiórka reflektantów przy stolarni Barylskich ul. Br. Pierackiego.

4) w dniu 6 września 1935 r. druga licytacja ruchomości składających się z:

3 buhaji i 1 traktora marki „Doering”, oszacowanych na łączną sumę 1.755,— zł. Zbiórka reflektantów przy ulicy Żwirki i Wigury nr. 12 w Wąbrzeźnie (składnica).

(—) GŁOWCZEWSKI Komornik

NA SEZON JESIENNO-ZIMOWY POLECAM:

Praktyczne materiały na suknie	1,50	1,30
Modne materiały	2,40	1,95
Angory wełniane	3,25	2,95
Materiały nowe gatunki	4,40	3,90
Na suknie ostatnie nowości	6,—	5,50
Plaszczowe modne 140 cm	8,—	7,—
Plaszczowe różne gatunki	12,—	10,—

JEDWABIE
JENY NAJNIZSZE
Crepe de chine, meteor, georgette, marocain, admir i satin:
Serja I. 2,00 Serja II 2,50 Serja III. 4.00

Warpy na suknie	1,25	0,90
Flanelki w kwiaty i kraty	1,30	1,10
Flanelki w pasy na pyjamy	1,30	1,—
Flanelki kepr. na suknie	1,10	0,95
Tweedy ładne desenie	1,35	1,20
Aksamity do prania	2,—	1,70
Płócienna na suknie i bluzki	1,20	1,10

U W A G A !

Inlety na wsypy, znane dobre gatunki nie przepuszczające pierza trwałe kolory bardzo tanio

Flanelki na koszule	0,90	0,75	0,65
Flanelki jedno-kolorowe	1,—	0,85	0,75
Barchan kepr. w paski	1,10	0,90	0,75
Barchan kepr. gładki	1,15	0,95	0,85
Sybiry 90 cm ładne desenie	1,25		

RESZTKI SPRZEDAJE SIĘ ZA BEZCEN

Płótna na fartuchy	0,95	0,70	0,60
Fartuchowe 100 cm	1,15	1,—	0,95
Fartuchowe 100 cm dobry gatunek	1,35	1,20	
Płócienna w kwiaty i kropki	1,45	1,—	0,80
Płótna kolorowe gładkie	1,45	1,20	0,95

U W A G A !

Inlety różowe 80 cm	1,70	1,40	1,20
Wsypy w pasy	2,10	1,90	1,60
Surówki	0,75	0,65	0,55
Pościelowe kolor trwałe	0,75	0,65	0,58
Pościelowe w kraty 160 cm	1,90	1,70	1,50

PLÓTNA ZNANYCH FABRYK JAK: Żyrardów, Scheibler i Grohman, I. K. Poznańskiego, B-cia Czechowiczka Andrychów i Widzewska Manufakt.

Płótna gatunki dobre i tanie	0,75	0,65	0,55
Płótna 140 cm	1,70	1,40	1,10
Płótna 160 cm	1,95	1,70	1,40
Płótna 200 cm	3,—	2,40	2,—

Madapolamy prima gatunki	0,95	0,85	0,75
Nansuk	1,80	1,60	1,40
Obrusowe adamaszek 140 cm	2,25	1,90	
Dymka na kalesony	1,45	1,20	0,95

Ręcznikowe kuchenne	0,45	0,35	0,30
Ręcznikowe wafel	0,85	0,65	0,55
Ręcznikowe adamaszek	0,90	0,75	
Ręcznikowe dobry adamaszek	1,20	1,—	

NA MATERJAŁY BIELSKIE (UBRANIOWE, SPODNIOWE I PŁASZCZOWE) UDZIELAM SPECJALNEGO RABATU

Ubraniowe rodzaj angielski	3,90	3,50	2,50
Ubraniowe a la kamgarn	5,50	4,50	3,90
Kamgarn na ubrania	12,—	10,—	8,—
Kamgarn Boston	7,50	5,50	3,80
Kamgarn B. dobry gatunek	12,—	10,—	8,50
Krepa na ubrania wiecz.	19,—	17,50	16,—
Materiały na modne płaszcze	15,—	12,—	9,—
Harting kolor wojskowy	17,—	12,—	9,—

Manszestry wielki wybór	3,—	2,60	2,15
Struks mocne gatunki	4,95	3,30	2,95
Cajgi na ubrania do pracy	1,30	1,10	0,95
Cajgi podwójnie szerokie	2,50	2,20	1,95
Ubrania męskie teraz	19,—	17,—	15,—
Ubrania dobry kamgarn	32,—	25,—	21,—
Ubrania dla młodzieży	17,—	15,—	12,50
Ubranka chłopięce	7,—	6,—	4,75

Ulstry męskie już od	12,—
Palta z kołnierzem futrzanym	25,—
Palta modne fasony	28,—
Płaszcze damskie od	9,—
Płaszcze kołnierz nutryjet od	29,—
Płaszcze modelowe od	39,—

Trykoty, Pończochy, Rękawiczki, Koszule wierzchnie, Krawaty, Skarpety, Szelki, Koszule damskie dzienne i nocne i wszystkie towary krótkie po zadziwiająco niskich cenach.

„BAZAR” St. Chwiałkowski

Telefon 85

Wąbrzeźno

Rynek 22

Szanownej Publiczności miasta Wąbrzeźna i okolicy donoszę uprzejmie, że z dniem 7 września b. r. otwieram przy ul. Marszałka Piłsudskiego 20 (dom dentysty p. Schmidta

skład cukierków

i towarów kolonialnych

Na składzie posiadać będę najlepsze i najświeższe wyroby, zapewniając skora i rzetelną obsługę

Marja Zielińska
ul. Marszałka I. Piłsudskiego 20

Ceny najniższe — Wyroby najlepszych firm.

Udzielam

gruntownie lekcji gry na fortepianie.

Stefanija Grajewska Rynek 3 . I p.

Przedsiębiorstwo Straży Nocnej „Proсна” w Kaliszu oddział w Wąbrzeźnie

Szanownemu Obywatelstwu, podajemy do łaskawej wiadomości że przedsiębiorstwo nasze za minimalną opłatą miesięczną strzeże wyznaczonych obiektów od włamań i kradzieży.

Przedsiębiorstwo nasze nie jest obliczone na prywatne zyski, gdyż będąc pod protektoratem Związku Podoficerów Rezerwy z siedzibą w Kaliszu jest przedsiębiorstwem o charakterze społecznym. Pieniądże bowiem uzyskane z abonamentu przechodzą przedewszystkiem na cele zatrudnienia bezrobotnych b. wojskowych, zaś czysty zysk przeznaczony jest w części na cele kulturalno - oświatowe Związku i w części na fundusz zakupu kolonij zamorskich.

Wartarze nasi czuwają całą noc nad dobytkiem obywatela, nie dopuszczając do kradzieży i pożaru, oraz współpracują z organami bezpieczeństwa.

Przedstawiając Szan. Obywatelstwu powyższe, prosimy o łaskawe liczne wstępowanie do naszego przedsiębiorstwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO STRAŻY NOCNEJ „PROSNA”

Centrala w Kaliszu, Piskorzewie 1 — oddział w Wąbrzeźnie, ul. Wolności 1

Słynny jasnowidz,

Osowicki z Warszawy

w transie powie Twą przeszłość, przyszłość, teraźniejszość, szczęśliwą wygraną gdzie nabyć, daje cenne porady. Honorarium złoty od sprawy, listownie znaczkami. Wysyła horosko y. Osobście 9 - 2, 3 - 8.

Kraków, Tomazsa 15/2

Biuro Pośrednicze w ORŁOWIE MORSKIEM Rynek 16 tel. 92 - 17 w Pensjonacie „Zbyszko” poleca

domy parcele i składy na dogodnych warunkach kupna.

Udzielam

gruntownie, tanio, lekcji gry na fortepianie

Irena Kolecka
Wspólna 8.

Jarzębina

głóg (dzika róża, czarny bez oraz jeżyny kupuje

„WIBOL”

Wytwórnia win Wąbrzeźno



Polecam najkorzystniej:

Matties - śledzie z nowego transportu tylko dobrej jakości sztuka 8 groszy.

Śledzie Matties II. gat. szt. 0,06 gr.	Ser tyliczki 1/4 ft.	0,25 gr.
Marynowane szt. 0,10 gr.	Ser szwajcarski 1/4 ft.	0,55 gr.

Serki śmietankowe o najróżniej. smakach

Marmelada ft.	0,50 gr.	Kiszzone ogórki szt.	0,10 gr.
Miód sztuczny ft.	0,55 gr.	Ryż ft. 0,20 i 0,32 gr.	
Cebula nadeszła ft.	0,10 gr.	Kakao 1/4 ft.	0,40 gr.

Pamiętajcie!

8 września wszyscy idziemy do urny wyborczej.

Przybłąkał się

pies polowy za zwrotem kosztów można go odebrać.
Talkowski Wacław
W. Radowska

Potrzebny

starszy pomocnik piekar-sko-cukierniczy na stałą posadę.
Zgłoszenia w Redakcji „Głosu Wąbrzeskiego”

Robotnik

nadający się do prac w wytwórni potrzebny.
„WIBOL” Wąbrzeźno



KINO
dźwiękowe
SŁOŃCE

Dziś w środę dnia 4-go i nieodwołalnie w czwartek 5-go o godz. 8.30 ukaże się największej sławy artysta DOUGLAS FAIRBANKS w najpiękniejszym filmie dźwiękowym pt.

„DON JUAN”

Piękne i romantyczne pieśni o miłości, cudne tańce hiszpańskie, baecznie piękny film romantyczny. Najnowszy tygodnik aktualny. — — —

Następny program: PRAWDA I MIŁOŚĆ PRZYJDZIE CZAS